

TADEUSZ BARANOWSKI

ur. 1945; Zamość



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	projekt PRL w Lublinie. Wirtualne muzeum opowieści o mieście, Baranowski, Tadeusz (1945-), Galeria Zachęta, malarstwo, grupa Aut

Było się tym artystą

Było się tym artystą, miałem wystawy, mieliśmy Grupę Aut, wystawiałem na różnych, bardzo poważnych wystawach w [Galerii] Zachęcie obrazy. Tam były kupowane te obrazy. Do tej pory są w archiwach Zachęty, bo nawet kilka lat temu ktoś zorganizował wystawę z archiwum Zachęty i dostałem telefon. Jeszcze nie malowałem. To parę lat temu było. Nie wróciłem do malowania. [Dostałem telefon]: „Słuchaj, twój obraz wisi na wystawie w Zachęcie”. Powiedziałem: „To pomyłka musi być jakaś, zbieżność nazwisk. Bo ja już od paru lat [nie malowałem]”. Zrobił zdjęcie i sobie przypomniałem. Był wtedy taki zwyczaj, że po poważnym takim biennale, bo mam tutaj nawet katalogi, te prace, które się uważało za najlepsze [zatrzymywano]. Nie to, że bym chciał się tutaj specjalnie chwalić, ale jakoś już tak wtedy się rozwijało to nieźle. „Przegląd Artystyczny” zaczął o mnie pisać. Gdzieś się znajdowałem na początku takiej drogi. Być może gdybym wytrzymał, tak jak inni moi koledzy wytrzymali - jak Dwornik wytrzymał, czy tam Winiarski wytrzymał, z którymi byłem w pracowni - to może bym osiągnął na przykład sukces na polu malarstwa. Ale przyszło tak, że trzeba było się zająć też i zarabianiem pieniędzy, utrzymaniem rodziny. Oprócz tego, zdarzyła mi się taka rzecz, że miałem pracownię na Pradze, kolejną dostałem tam. To znaczy dostałem pracownię, taki pustostan. Przywoziłem tam wszystkie moje obrazy, jakie miałem. I w nocy menele włamały się i wszystkie obrazy zniszczyły. Połamali, zniszczyli, obsmarowali fekaliami, żeby ja stamtąd się wyprowadził. Bo to wtedy było pustostan i jakiegokolwiek mieszkanie, to była niezwykle cenna rzecz. I tu nagle ktoś dostaje taki [pustostan] z [przeznaczeniem na] malowanie, zamyka na kłódkę. Więc to wzięli wyłamali, zniszczyli. Ja to wtedy właściwie myślałem, że to jest już właściwie koniec, że już się nie odbuduję.

Data i miejsce nagrania	2019-07-11, Jaktorów
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Transkrypcja	Elżbieta Graboś
Redakcja	Agnieszka Góra-Stępień
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"